

ZE WSCHODNIEJ GRANICY NA POMORZE - LOT Z PODWÓJNYM SERCEM

Data publikacji 13.01.2022

Ten lot był szczególny z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że na pokładzie policyjnego śmigłowca po raz 9. w ogóle, a pierwszy raz w tym roku transportowano najcenniejszy ładunek, jaki można sobie wyobrazić – serce dla 35-letniego pacjenta oczekującego na przeszczep serca w gdańskim szpitalu. Po drugie – po raz pierwszy policyjni lotnicy dedykowali lot Black Hawkem pewnemu maleńkiemu Leosiowi, choremu na rdzeniowy zanik mięśni, wspierając tym samym zbiórkę na jego niezwykle kosztowną terapię genową.

Gdy koordynator ds. transplantacji serca w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku Maciej Duda zwrócił się do Naczelnika Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP z prośbą o pomoc w transporcie serca, potrzeba było dosłownie kilku ustaleń, by zapadła jedyna możliwa decyzja - realizujemy. Zadanie to przydzielono doświadczonej załodze policyjnych lotników z Warszawy, którzy wspierają Straż Graniczną, monitorując z powietrza rejon granicy polsko-białoruskiej. Do dyspozycji mieli policyjny S-70i Black Hawk, którym patrolowany jest obecnie rejon przygraniczny. W tym przypadku to właśnie ten śmigłowiec był najbliżej szpitala, w którym pobierano serce do przeszczepu dla 35-letniego pacjenta. I to był jedyny sposób, by organ, który był ratunkiem dla chorego, dostarczony na czas.

Każda minuta na wagę życia

Gdy ludzkie życie wisi na włosku, liczy się czas. Wiedzą o tym doskonale policyjni lotnicy, bo już po raz 9. transportowali ten bardzo ważny organ na pokładzie policyjnego śmigłowca: siedmiokrotnie do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, a raz do Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze. W tym przypadku cenny ładunek trafił z Podlasia do gdańskiego szpitala. Załoga S-70i BlackHawk w składzie: dwóch pilotów mł. insp. pil. Marcin Gwizdowski i kom. pil. Adrian Stefanowski oraz crew chief podkom. Andrzej Sowiński i mechanik obsługi post. Wiktor Kruk wystartowała z lądowiska przy szpitalu około 11.00. Wcześniej zespół transplantacyjny z Gdańska przyjechał tu drogą lądową, by pobrać organ i przetransportować go już na pokładzie policyjnego śmigłowca do szpitala na Pomorzu. Serce przewożone było w specjalnej walizce pod czujnym okiem dwóch kardiochirurgów i pielęgniarki.

- Tym razem ani pogoda ani żadne inne okoliczności nie utrudniały zadania. Lot wykonywany był, jak zawsze podczas tego rodzaju transportów, na hasło GARDA, czyli z pierwszeństwem w powietrzu. Pokonanie ponad 400 kilometrów drogą lądową zajęłoby około 5 godzin. Śmigłowiec pokonał trasę w niecałe 1,5 h godziny. Kilka minut później organ do przeszczepu był już dostarczony na salę operacyjną. Trzymamy kciuki, by pacjent, dla którego transportowaliśmy serce, dalej cieszył się życiem - mówi dowódca załogi mł. insp. pil. Marcin Gwizdowski.

Dar serca

- Dzięki pomocy policyjnych lotników serce dla młodego pacjenta, który od miesiąca był na mechanicznym wsparciu krążenia, dostarczono na czas. A ten biegnie zawsze w takich przypadkach nieubłaganie szybko. Lekarze mają zaledwie 4 h na wykonanie całej procedury przeszczepu serca od chwili pobrania do chwili wszczepienia. Na transport pozostaje więc naprawdę niewiele czasu, maksymalnie 2,5h. Każde opóźnienie może przekreślić szanse powodzenia operacji. A każda dodatkowa minuta, którą dostaje zespół transplantologów, zwiększa szanse na szybki powrót pacjenta do zdrowia. To prawdziwa walka z czasem. O jej powodzeniu decyduje bardzo skrupulatne przygotowanie każdego etapu, w tym znalezienie dawcy i odpowiednie dopasowanie do biorcy oraz właściwe skoordynowanie działań kilkudziesięciu osób biorących udział w przedsięwzięciu, w tym: kardiochirurgów, anesteziologów, pielęgniarek oraz, jak w tym

przypadku, policyjnych lotników. Dla pacjenta, dla którego jedynym ratunkiem był przeszczep, to dar pozwalający mu na drugie życie. Nic dziwnego, że nasi pacjenci wracający do zdrowia, mówią często, że czują się jakby wygrali los na loterii – mówi koordynator ds. transplantacji serca w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku Maciej Duda.

Serce na dłoni

- Loty z sercem to dla każdego z nas ogromny powód do satysfakcji. To radość, że można kolejnej osobie dać szansę na drugie życie. Wiedząc jak jest ono cenne, ten lot postanowiliśmy po raz pierwszy dedykować komuś wyjątkowemu - małemu Leosiowi, który także chce żyć. Cierpi jednak na SMA-1 i ratunkiem dla niego jest niezwykle kosztowna terapia genowa. Jej koszt to aż 9,5 mln złotych. Aby zgromadzić potrzebne fundusze, od kilkunastu tygodni wystawiamy w licytacjach różne policyjne gadżety (m.in.: kalendarze na 2022 rok, albumy lotnicze, komiks o policyjnych lotnikach, czapki, t-shirty, kubki, przypinki w kształcie samolotu, lotnicze naszywki czy zawieszki). Czas biegnie nieubłaganie, a lek można podać tylko do pewnej masy ciała – jest to 13,5 kg. Zachęcamy więc każdego do pomagania w miarę swoich możliwości. Jestem przekonany, że jeśli wiele osób dobrego serca przyłączy się do nas, to na pewno się uda zgromadzić potrzebne środki. Liczy się każda złotówka, każde wsparcie - apeluje naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP insp. pil. Robert Sitek.

Osoby, które chciałyby pomóc, mogą to zrobić, uczestnicząc w zbiórce ogłoszonej na portalu:

<https://www.siepomaga.pl/leon-sma>

Tekst: mł. insp. Anna Kędzierzawska

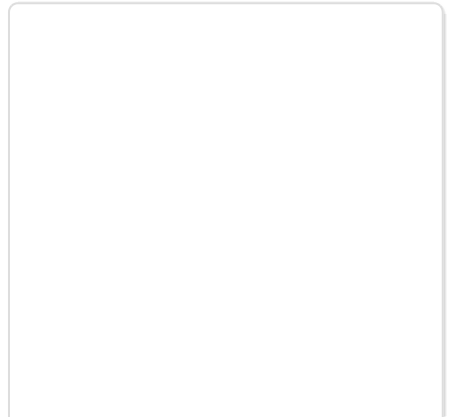
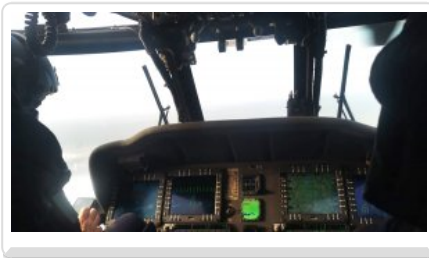
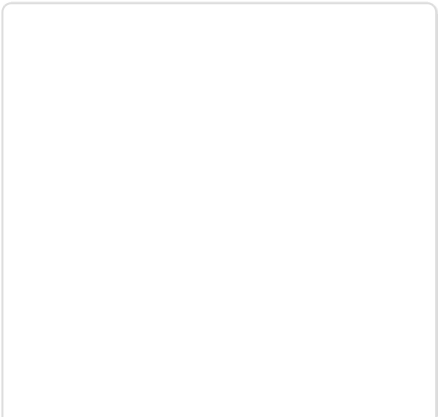
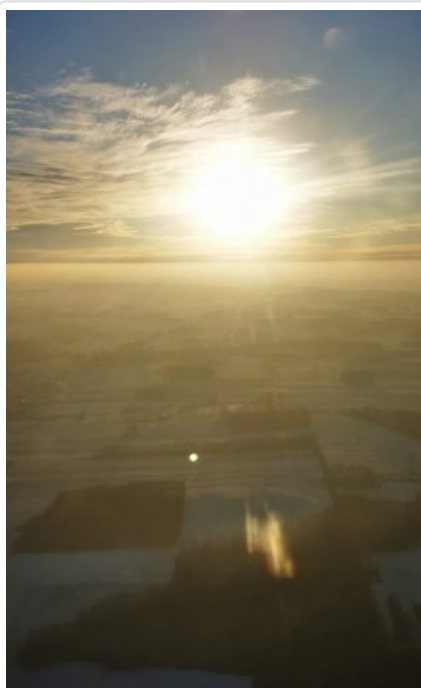
Foto: podkom. Andrzej Sowiński, post. Wiktor Kruk, asp. szt. Marcin Gawryluk z KWP w Białymstoku, mł. asp. Anna Banaszewska-Jaszczuk z KWP w Gdańsku

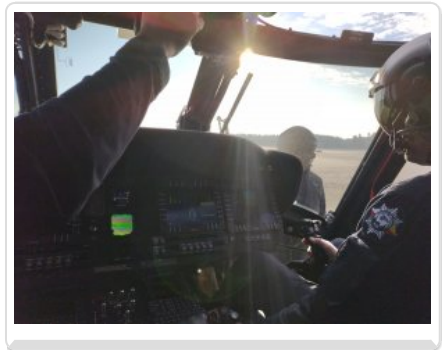
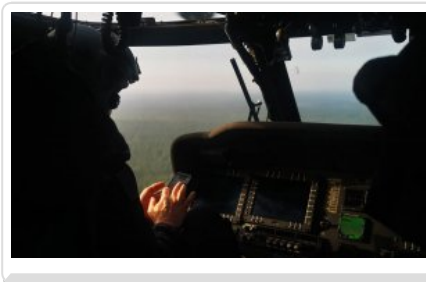
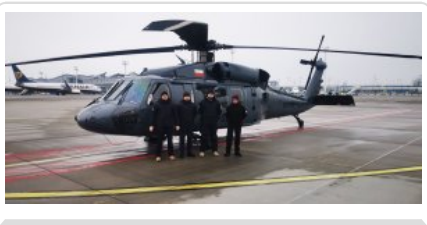
Film: podkom. Andrzej Sowiński, post. Wiktor Kruk, asp. szt. Marcin Gawryluk i asp. Katarzyna Molska-Zarzecka z KWP w Białymstoku oraz kom. Michał Sienkiewicz i podkom. Karina Kamińska z KWP w Gdańsku

Montaż: st. sierż. Tomasz Lis

Poprzednie akcje z sercem z udziałem policyjnych lotników:

- [Z Pomorza na Dolny Śląsk - policyjnym Black Hawkiem na ratunek 40-latkowi](#)
- [Policyjny Black Hawk znów w akcji. Z sercem po serce](#)
- [Wyjątkowy dzień - wyjątkowy dar. Serce w policyjnym śmigłowcu](#)
- [Policyjny Black Hawk z sercem na pokładzie](#)
- ["Akcja Serce" - pomogli policyjni lotnicy](#)
- [Z sercem na pokładzie policyjnego Bella](#)
- [Lot z sercem](#)
- [Lot policyjnego "Sokoła" z sercem dla 31-latka](#)





PLIKI DO POBRANIA



Deskrypcja do filmu: Ze wschodniej granicy na Pomorze - lot z podwójnym sercem
379.27 KB